

## 1. — decKster

Zgiełk i wielkomijski szum pozostał z boku. Stała przy rzece wlewającej się do miasta, jednakże w bezpiecznej odległości od betonowego labiryntu zamieszkanego przez cienie.

W bezruchu obserwowała kolaż gwiazd i świateł odbijających się w mętnej wodzie rzeki, a obraz coraz bardziej zamazywał się, gdy do oczu napływały kolejne łyż. Przesączone ołowiem, o metalicznym posmaku - już dawno utraciły swój słony smak. Cała była zresztą puszką, uczucia i emocje, które nią targały uwięziła w aluminiowym opakowaniu. Ono jednocześnie mogłoby być sygnowane jako 'gulasz angielski' albo 'groszek konserwowy'. Wnętrze w mierze szczególnej przesiąknęły substytuty. Tańsze, lepsze, super, mega, hiper z promocją - 25% gratis! Jej wnętrze to:

Podpuszczka mikroromantyczna

Regulator filtrujący flirt.

Przed spożyciem obrać z papierka.

Guma arabska.

E122 - prokreacja spożywcza.

Aromat identyczny z naturalnym.

Zagęstnik.

Stabilizator uczuciowości.

E144 - kac.

Po spożyciu skontaktować się z przyjaciółką, bądź zapoznać się z ulotką dołączoną do opakowania. Po zużyciu - wyrzucić.

Jej cień towarzyszył szarej, znudzonej ścianie, która prawdopodobnie pierwszy raz napotkała na człowieka z drugiej strony rzeki. To ewidentnie osoba jadąca na, a nie pod wozem. Umęczeni, z krzyżem na plecach bezdomni - psy, pijacy, nieludzie, śmierdziele, łajdacy, pomiatadła - zazwyczaj siedzą tu na brzegu. W łachmanach spoglądają w dal i obserwują ekskluzywne statki pełne pięknych, wysoko postawionych ludzi.

Mieniła się hedonistką, choć wołała określenie epikurejki, kobiety wyzwolonej, pani własnego losu, mówiła, że kieruje się zasadą carpe diem. Obojętnie od określenia jej postawy, pewne było jedno. Doskonale poznała sztukę brania maksymalnie wiele za minimalnie niską cenę.

Odnalazła się. W oceanie szarych ludzi i papierowych autorytetów nabrzmiewających z żadnych sensacji mediów, niewiarygodnych głosicieli prawa i prawa boskiego, pośród upadłych aniołów znalazła swoje miejsce. Nienawiść, kłamstwo, szyderstwo - z tego miała się wyzwolić. Była bowiem idealistką, a konformizm nie ujął jej postawy.

Schronienie przed monumetnalnym kłamstwem i fałszem odnalazła w gabinecie figur. Woskowych. Weszła na statek, którego oferta brzmiała: "szybko, łatwo i przyjemnie". Prawdziwy hit reklamowy w superkolorowym czasopiśmie.

Pierwsze dni dryfu okazały się dryfem szczęścia. Cały ocean smakowitości rozpościerał się przed nią,

gdy pokonywała kolejne mile morskie swojego życia. Dni mijały upojnie, a po każdej nocy...

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

decKster, dodano 22.02.2007 08:17

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).